

Protokół nr XL/2010
z XL Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 13 października 2010r.
w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godz. 13⁰⁰.

Obecni:

Radni Rady Miejskiej – lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyli:

1. Kierownictwo Urzędu Miasta i Gminy - lista obecności stanowi załącznik nr 2 protokołu,
2. Sołtysi Wsi - lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.
3. Przewodniczący Zarządów Osiedli – lista obecności stanowi załącznik nr 4 protokołu.
4. Zaproszeni goście – lista obecności stanowi załącznik nr 5 protokołu.

Otwarcia XL Sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, który stwierdził, że na 21 radnych obecnych jest 17 radnych (nie ma radnych: Chołodego, Grali-Kałużnej, Hasińskiego i radnej Korzeniewskiej) czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący Rady powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że jest to sesja zwołana na wniosek Pana Burmistrza.

W porządku obrad przewiduje:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania na obszarze Miasta i Gminy Pleszew w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.
4. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zanim przystąpimy do pierwszego punktu obrad, chciałby wspólnie z Panem Burmistrzem, podziękować za pracę Panu Henrykowi Zielińskiemu Sekretarzowi Miasta i Gminy Pleszew, który z dniem 11 października kończy pracę w tutejszym urzędzie. W tym miejscu Przewodniczący podziękował za współpracę Henrykowi Zielińskiemu. Przewodniczący przypomniał, że Sekretarz współpracował nie tylko z urzędnikami ale również z Przewodniczącym Rady i ze wszystkimi radnymi. Przy tej okazji pragnę wspólnie z Panem Burmistrzem, wręczyć Panu Sekretarzowi medal pamiątkowy 700-lecia Pleszewa, na pamiątkę pracy i pobytu w Pleszewie oraz jako wyróżnienie za szczególnie wkład pracy na rzecz naszego miasta. Życzymy aby w nowym miejscu pracy Pan Zieliński odnosił dalsze sukcesy i aby praca ta przynosiła mu satysfakcję.

Burmistrz poinformował, że Pan Zieliński na początku września zwrócił się do niego z prośbą o zakończenie współpracy, bowiem otrzymał propozycję pracy od Prezydenta Miasta

Ostrowa. W Ostrowie będzie naczelnikiem nowotworzonego wydziału ds. własnościowych. Natomiast oficjalne pismo od Pan Torzyńskiego wpłynęło do Urzędu Miasta i Gminy na początku października. Ustaliliśmy, że Pan Sekretarz z dniem 11 października będzie mógł odejść do Ostrowa. Jednakże do dnia 5 grudnia Pan Zieliński będzie zatrudniony w Urzędzie Miasta i Gminy Pleszew na 1/8 etatu, jako koordynator spisu rolnego. Ten element swojej pracy zobowiązał się wykonywać.

Następnie Burmistrz podziękował Panu Henrykowi Zielińskiemu za dotychczasową współpracę, za pracę ze wszystkimi pracownikami. Podziękował również za nowy powiew jaki wniósł do urzędu w Pleszewie, za inne spojrzenie na pracę samorządu, które przyniósł tutaj do nas z Ostrowa. Burmistrz dodał, że jemu się z Panem Zielińskim znakomicie współpracowało.

Sekretarz Henryk Zieliński poprosił o możliwość pożegnania się z radnymi. Stwierdził, że trzy i pół roku szybko przebiegło. Przypomniwał, że gdy pojawił się tutaj na tej sali pierwszy raz, miało to miejsce przy okazji jubileuszu miasta. Wtedy był jeszcze sekretarzem Miasta Ostrowa, było to jeszcze za poprzedniej kadencji rady. Miałem wtedy pierwszy raz okazję spotkać się z samorządem Pleszewa. Przysłuchiwałem się wtedy dyskusjom jakie podczas tej uroczystej sesji trwały. Widziałem troskę wszystkich o sprawy Miasta i Gminy. Gdy później pojawiłem się tu, z woli Pana Burmistrza, jako kandydat na sekretarza, Radni mieli okazję dokładnie przepytac mnie z moich osiągnięć, doświadczenia. Myślę, że udało mi się na tyle państwa do siebie przekonać, że zdecydowali się państwo powierzyć mi funkcję sekretarza. Mam nadzieję, że nie zawiodłem państwa zaufania.

Następnie Sekretarz podziękował Radnym za współpracę. W szczególności podziękował Przewodniczącemu Rady Miejskiej, z którym siłą rzeczy najczęściej współpracował. Podziękował również Burmistrzowi za zaufanie, którym go obdarzył oraz za to, że zawsze Pan Burmistrz zachowywał się w stosunku do niego po dżentelmeńsku. Także tą współpracę kończymy po dżentelmeńsku. Sekretarz zaznaczył, że ważne jest aby współpracę dobrze zacząć i dobrze zakończyć. Doświadczenie, które nabyłem dzięki Burmistrzowi na pewno będzie procentowało i tę część Pleszewa, którą jako pracownik pana Burmistrza poznałem, zabieram ze sobą. Mogę powiedzieć jedno, że gdziekolwiek będę dla Pleszewa moje drzwi będą zawsze otwarte. Dziękuję bardzo.

Po czym Sekretarz Henryk Zieliński odebrał kwiaty i podziękowania od współpracowników znajdujących się na sali.

Do pkt 3 Podjęcie uchwał w sprawie:

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania na obszarze Miasta i Gminy Pleszew w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.

Rada Miejska poprzez głosowanie jednogłośnie (17za) podjęła uchwałę nr XL/380/2010 w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania na obszarze Miasta i Gminy Pleszew w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r. Uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Do pkt 4 Sprawy różne:

Przewodniczący Rady powiedział, że zanim odda głos radnym to chciałby przekazać wyjaśnienie, gdyż zwracają się do niego różne osoby z pytaniami w sprawie książki o Solidarności. Są wątpliwości czy książka ta będzie dotyczyć tylko Solidarności pleszewskiej bez Solidarności rzemieślniczej, czy książka ta obejmie swoją tematyką również Solidarność rzemieślniczą. Ja nie mogę na to pytanie wiążąco odpowiedzieć. Natomiast przekazano mi również, że jest pisana książka o Solidarności rzemieślniczej, którą kierował bodajże Pan Rusinek oraz grupa ludzi między innymi Pan Żychlewicz. Nadmienił, że również on miał okazję wspomagać tą grupę, były lata kiedy nie mógł o tym mówić. Czyli jest taka informacja, że jest w przygotowaniu książka o Solidarności rzemieślniczej.

Radny Żychlewicz potwierdził to co powiedział Przewodniczący, że będzie napisana książka o Solidarności Rzemieślniczej Pleszewskiej. Była to jedyna Solidarność Rzemieślnicza na terenie byłego województwa Kaliskiego. Z tego co wiemy książka o Solidarności Pleszewskiej o nas wspomina bardzo wąsko, dlatego postanowiliśmy napisać książkę o Solidarności Rzemieślniczej. Uważamy, że jest to ważna część historii Pleszewa.

Radny Kuberka przypomniał, że wielokrotnie składał interpelacje oraz zabierał głos na sesji w sprawach koszy na ulicy Niesiołowskiego. Niestety nadal tych koszy nie ma. Ostatnio ustaliliśmy, że gmina będzie poruszać temat koszy z Generalną Dyrekcją Dróg przy oddaniu tej drogi do użytku. Termin oddania się zbliża, nie wiem jak to będzie wyglądało, bo z tego co wiem jest tam pełno usterek. Nie mniej jednak oni wzięli parę lat temu te kosze do malowania. Było wtedy powiedziane, że jak wyremontują drogę to je oddadzą. Teraz ja zgłaszałem tą sprawę Komendantowi Straży, on zapewnił mnie że przekaze tą sprawę osobom zajmującym się tą sprawą w urzędzie. Proszę aby komisja odbierająca ten remont w sposób stanowczy upomniała się o te kosze.

Radny Żychlewicz oznajmił, że ma do przedstawienia dwa problemy. Pierwszy problem dotyczy ulicy Ciołkowskiego, jest tam budowany chodnik, wcześniej zapewniano mieszkańców, że podczas tej operacji będą założone wszystkie wnioskowane przez nich media, między innymi telewizja kablowa. Niestety nic z tych obietnic nie jest realizowane. Chodnik jest budowany ale bez wnioskowanych przez mieszkańców robót. Radny stwierdził: „Czy to jest gospodarność, czy tak wydaje się społeczne pieniądze mnie takie działania nie dziwią. O nieudolności władzy wiemy już od bardzo dawna.”

Drugi problem, który radny zgłosił do Pana Burmistrza, to problem dopalaczy. W kraju trwa wojna z dopalaczami, zamyka się sklepy i ich właściciele a u nas cisza. Zdaniem Radnego działania Burmistrza na tym polu to tylko wojna medialna, tak naprawdę Burmistrz nie robi w tym kierunku nic. Na szczęście w Pleszewie nikt jeszcze nie zmarł z powodu dopalaczy.

Radny Borkowski odnosząc się do wypowiedzi Radnego Żychlewicza stwierdził, że jego zarzuty niegospodarności są bezpodstawne. Poinformował Radnych, że w dniu sesji odbyła się wizja lokalna. Radny poinformował również że poprzedniego dnia rozmawiał z Panem Buczkowskim, natomiast dzisiaj byliśmy z Kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej Romanem Łukasikiem oglądać prace na ulicy Ciołkowskiego. Radny Borkowski poinformował, że w tym momencie jest zakładana telewizja kablowa. Na zarzuty Radnego Żychlewicza, iż dzieje się to z powodu jego interwencji, Radny Borkowski stwierdził, że przyczyną rozpoczęcia instalacji kablówki w tym terminie, było duże obłożenie pracą wykonawcy. „Telewizja kablowa” właśnie przystępuje do pracy, mają dużo zamówień i stąd

te opóźnienia. Z mieszkańcami jesteśmy w stałym kontakcie, teren ten był przewidziany do wykonania inwestycji i wszystko przebiega zgodnie z planem.

Burmistrz odpowiedział Radnemu Kuberce w sprawie koszy, że wystosowane były pisma do GDD. Nie ma jeszcze wyznaczonego terminu odbioru budowy ulicy Niesiołowskiego. Tam nie działa jeszcze sygnalizacja. Kosze są dla nas priorytetem i nasz pracownik, o ile zostanie zaproszony do udziału w odbiorze prac, będzie domagał się ich montażu. Jeśli nie zostaniemy poproszeni do odbioru, będziemy przypominać GDD o ich obowiązku zainstalowania koszy. Chcemy by te kosze były wywieszane na całej długości drogi, zgodnie z naszą uchwałą o utrzymaniu porządku i czystości.

Odnosnie budowy chodnika na ulicy Ciołkowskiego Miasto i Gmina Pleszew nie wykonuje „kablówki”, nie kładzie tych sieci. Natomiast na początku roku poinformowaliśmy m.in. telewizję kablową o budowie chodnika. Podobnie było z budową drogi Niesiołowskiego, tak samo załatwiliśmy sprawę z Polskim Górnictwem Gazowym i Naftowym oni też weszli w ostatniej chwili. Mimo, że prace były wstrzymane ale dzisiaj sieć gazowa tam jest. A więc my tych wykonawców, którzy chcą coś pobudować w pasie drogowym, wcześniej informujemy o budowie. Tak było w tym przypadku i wszystko jest realizowane zgodnie z ustaleniami.

Przewodniczący Rady zapytał jaka droga będzie pobudowana na ulicy Curie-Skłodowskiej. Czy będzie pas pieszo-jezdny czy normalna droga z chodnikiem?

Burmistrz odpowiedział, że mieszkańcy wnioskowali aby nie było krawężnika, żeby było połączenie drogi z chodnikiem. A jezdnia miała być oddzielona od chodnika tylko kolorem kostki. Jednak w świetle obowiązujących przepisów drogowych jest to droga za wąska, nie można zastosować proponowanego rozwiązania ze względów bezpieczeństwa. Dlatego chodnik będzie odgradzony krawężnikiem. Niestety w tym przypadku musieliśmy odstąpić od wniosku mieszkańców. Zdecydowały tu przepisy drogowe.

Burmistrz odpowiedział Radnemu Żychlewiczowi na temat dopalaczy, że dzięki działaniom wielu samorządów rząd podjął w końcu zdecydowaną walkę z dopalaczami i chwala mu za to. My jako gmina o tym nie zapomnieliśmy. W zeszłym tygodniu było np. przeprowadzone szkolenie dla nauczycieli, związane z tą tematyką. Specjalista prezentował nauczycielom jak wyglądają dopalacze i narkotyki. Jak rozpoznać, że uczniowie zażywają te środki. Burmistrz poprosił aby nie zarzucać mu, że podjął jedynie działania medialne. To co mogliśmy w tej sprawie zrobić to zrobiliśmy. Między innymi Radni tej Rady podjęli stosowną uchwałę z prośbą o zajęcie się tym tematem. Tak naprawdę ten temat został załatwiony dzięki mediom.

Radny Suska zapytał Burmistrza jak przebiegają prace pozyskiwania gruntów pod budowę chodnika Janków-Krzywosądów? Radny chciałby też dowiedzieć się jak wygląda sprawa odwodnienia ulicy Osiedlowej w Kuczkowie – ta inwestycja jest zapisana w budżecie a w terenie nic nie widać?

Radny Żychlewicz opowiedział, że cieszy się, że opozycja ma wpływ na właściwe działania gminy. Radny sam sobie nie wymyślił tych pytań, stwierdził, że interweniuje na prośbę mieszkańców. W sprawie dopalaczy Radny dodał, że powinna być postawiona „kropka nad i”. Z tego co Radnemu wiadomo nie ma tam przeprowadzanych kontroli jakie mogłyby być przeprowadzone (czy sklep ma wszystkie badania itd.). Taką wojnę prowadzi Łódź, taką wojnę prowadzą inne miasta, a u nas tylko się dużo mówi.

Wiceprzewodniczący Klak stwierdził, że Radny Suska słusznie zauważył, że inwestycje są zapisane w budżecie, a nie przystępuje się do ich realizacji. Ponieważ nie był na ostatniej sesji, z powodu wyjazdu do zaprzyjaźnionego miasta Westerstede, chciałby dowiedzieć się jak doszło do wprowadzenia następujących zmian budżetowych: zdjęcie chodnika z ulicy Traugutta. W związku z tym ma pytanie, do którego radnego zwracali się mieszkańcy ulicy Traugutta z prośbą o zaniechanie budowy chodnika. Z tego co Radny wie były zebrane podpisy wszystkich mieszkańców tej ulicy pod prośbą o wybudowanie chodnika.

Jeżeli Radny Kuberka zaproponował wprowadzenie do budżetu inwestycji polegającej na sporządzeniu dokumentacji dla targowiska, to moje drugie pytanie: co w tym kierunku poczyniono skoro wprowadzono te pieniądze. Następne pytanie: dlaczego skrzywdzono jednych by pomóc drugim. Przecież Radni doskonale wiedzą, że w budżecie są uchwalone rezerwy i jest rezerwa na inwestycje. Czemu nie wprowadzono nowej inwestycji poprzez uruchomienie rezerwy, tylko krzywdzi się innych mieszkańców. Poza tym wiadomo, że od ostatniej sesji minął prawie miesiąc a do końca roku jest bardzo blisko, a do końca kadencji jeszcze bliżej i wielu przygotowanych pieniędzy nie będzie możliwości wykorzystać.

Radny Kowcuń odpowiedział na pytanie zadane przez Radnego Klaka, że „ulica Traugutta” nie została zdjęta tylko została zmniejszona kwota na tę inwestycję. Po drugie rezerwa inwestycyjna dlatego nie została ruszona gdyż jest część przetargów, które jeszcze nie są rozstrzygnięte i nie wiadomo czy środki przeznaczone na te inwestycje wystarczą by na ich realizację, po rozstrzygnięciu przetargów. Po prostu nie wiadomo czy nie trzeba będzie do jakiejś inwestycji dołożyć. Tak jest też w przypadku ulicy Traugutta, na którą została przeznaczona kwota i wynosi w tej chwili 150 tys. zł i jeżeli okaże się, że koszt położenia tego chodnika będzie o ileś tam większy to Pan Burmistrz będzie miał z czego dołożyć.

Radny Żychlewicz stwierdził, że Radny Klak ma rację. My tak to właśnie widzieliśmy. Radny Kuberka wnioskował o przeznaczenie środków na dokumentację targowiska właśnie z rezerwy. Uważamy, że zrobiono nam na złość i zdjęto środki z innej inwestycji. Miało być z rezerwy.

Radny Kuberka informuje Radnego Klaka, że poprzednia sesja miała kuriozalny przebieg ale bardzo pozytywny, bo dostał dwa razy tyle o ile wnioskował. Ale Radny rozumie dlaczego się tak dzieje. Mianowicie ja stawiałem wniosek ponieważ na rezerwie budżetowej u Burmistrza było 90 tys. żeby z tej rezerwy dać 50 tys. na tą dokumentację. Potem były dwie przerwy w obradach, różne wystąpienia, a potem Radny Kowcuń zaproponował aby zdjąć środki z budowy chodnika na ulicy Traugutta. Radnemu jest obojętne kto zapłaci za tą dokumentację na targowisko, ważne jest dla niego to, że pieniądze na ten słuszny cel się znalazły. Skąd koalicja wzięła pieniądze na ten cel go nie interesuje, koalicja przegłosuje sobie co zechce bo jest ich większość. Radny stwierdził, że to iż dostał dwa razy tyle ile wnioskował to jest to „wilk przebrany za babcie”. Skoro teraz mamy pieniądze żeby z targowiskiem ruszyć, to ja mam pytanie co w tej sprawie się dzieje, jakie poczyniono kroki aby rozpocząć tą inwestycję. Żeby się nie okazało, że w tej chwili pieniądze są ale za chwilę zostaną gdzieś tam przerzucone. Dlatego moje pytanie jest takie co się dzieje w tej sprawie. Jeżeli są pieniądze to na co czekamy.

Wiceprzewodniczący Klak wyraził zadowolenie z uzyskanych wyjaśnień, podkreślił, że nie ma protokołu z ostatniej sesji i opiera się na tym co przeczytał w prasie. We wszystkich gazetach pisano to samo, że budowa chodnika na ulicy Traugutta została zdjęta, została przegłosowana. Radny Kowcuń mówi co innego, dlatego proszę Burmistrza o odpowiedź: czy ta inwestycja będzie zrealizowana i jaka kwota pieniędzy będzie na nią przeznaczona.

Zdaniem Radnego to nie jest wyjaśnieniem, że tam jest 90 tys. i musimy poczekać na rozstrzygnięcie przetargów, bo my dzisiaj wiemy, że nie zrealizujemy tego budżetu pod kątem inwestycji, nie wydamy wszystkich środków, które mamy tam uchwalone. Poza tym mamy duże oszczędności na poszczególnych wydziałach w urzędzie, tam też nie wszystkie przewidziane środki będą wydane.

Radny Kowcuń odpowiedział Radnemu Klakowi, że jak wiadomo nie będzie już przed końcem kadencji sesji roboczych i Burmistrz nie będzie miał już możliwości po rozstrzygnięciu przetargów, przesunięcia w razie potrzeby środków pieniężnych. Rezerwa inwestycyjna jest do dyspozycji Burmistrza i to on co do niej podejmuje decyzję. Musi mieć taką możliwość, zwłaszcza w przypadku braku możliwości zwołania sesji roboczej.

Przewodniczący Rady stwierdził, że robocza sesja odbędzie się 4 listopada.

Z-ca Burmistrza A. Ptak odnośnie budowy targowiska poinformował, że zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami odbyło się po sesji spotkanie z wójtami powiatu pleszewskiego. Wszyscy uznali, że warto skorzystać z zewnętrznych środków na sfinansowanie tej inwestycji. Wcześniej na spotkaniu u Pana Starosty informowaliśmy o możliwości przekazania czy zaangażowania się w formie gruntu w Marszewie, ponieważ program ten, o którym była mowa na poprzedniej sesji, jest możliwy do skorzystania dla terenów wiejskich. W związku z tym uznaliśmy, że wystosujemy pismo do Pana Starosty o możliwości przekazania gruntu w Marszewie i na tym gruncie zainwestowania. Na pytania Radnego Żychlewicza Arkadiusz Ptak odpowiedział, że na spotkaniu padły właśnie takie ustalenia a pismo zostało wysłane. Tak więc oczekujemy na potwierdzenie deklaracji złożonych przez Pana Starostę na pierwszym spotkaniu dotyczącym tej sprawy.

Radny Kowcuń odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego, iż z tego co mu wiadomo jest zatwierdzony plan pracy Rady Miejskiej, w którym jest na miesiąc listopad przewidziana tylko sesja uroczysta. Więc jeśli będzie zwołana sesja nadzwyczajna to wtedy rozumiem ale zgodnie z planem to mamy tylko sesję uroczystą do odbycia.

Przewodniczący Rady w planie jest przewidziana sesja podsumowująca pracę, nie ma słowa uroczysta. Mam informację od urzędników, że mogą być uchwały dotyczące pewnych zmian, teraz nie powiem jakich, ale mam sygnały, że jest potrzeba podjęcia uchwał. I skoro są takie potrzeby to uchwały będą podejmowane 4 listopada i sesja nie będzie tylko uroczysta. A czy pan Burmistrz złoży wniosek o ujęcie w porządku obrad podjęcie uchwał i jakich, to ja nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć.

Radny Kaczmarek zapytał czy gmina może uzyskać dofinansowanie na to targowisko w miejscowości do 5 000 mieszkańców?

Z-ca Burmistrza A. Ptak odpowiedział, że tak w miejscowościach do 5 000 mieszkańców.

Radny Kuberka stwierdził, że był na tym spotkaniu w Starostwie i jego zdaniem Starosta nie złożył tam żadnej deklaracji. To była zaledwie luźna uwaga. Na tym spotkaniu były różne propozycje, różne warianty. O tym mówiono luźno, według Radnego nie było tam żadnej konkretnej deklaracji. Zdaniem Radnego wysyłanie tych pism jest próbą grania na zwłokę, pisma będą krążyć w nieskończoność. W końcu się okaże, że Pan Starosta jest winien temu, że Miasto i Gmina nie wykonała swojego własnego zadania, jakim jest niewątpliwie wykonanie targowiska. To zdaniem Radnego jest nieporozumienie. Na razie wpisano do

budżetu środki na dokumentację ale się nic nie robi, a po wyborach można te środki wycofać. Radny zarzucił, że w ten sposób nie są realizowane słuszne potrzeby wsi.

Z-ca Burmistrza A. Ptak zapytał czy radni uważają za słuszne aby gmina z własnych środków wyasygnowała półtora miliona złotych na targowisko, służące rolnikom z całego powiatu. Czy może gmina powinna podjąć starania by na terenach miejskich wybudować targowisko wspólnie z gminami ościennymi i uzyskać dofinansowanie 75%. W takiej sytuacji jeśli jest taka możliwość, Burmistrz uważa, że to drugie rozwiązanie jest lepsze, bo lepiej pozyskać część pieniędzy a nie przeznaczać z budżetu własnego. Burmistrz powiedział też, że liczy na to, że to co pan Starosta zadeklarował na publicznej dyskusji zmaterializuje.

Burmistrz oznajmił, że na ulicę Traugutta mamy w budżecie przeznaczone 100 tys. a na rezerwie inwestycyjnej kwotę 90 tys. zł. Nie chcieliśmy likwidować rezerwy, bo między obecną sesją a ostatnią było rozstrzygniętych kilka przetargów. Mogłaby być sytuacja taka, że zabrakłoby nam jednej złotówki na inwestycje co, do których toczyły się przetargi i nie moglibyśmy tego przetargu rozstrzygnąć. Zarządzeniem Burmistrza można było uruchomić tą rezerwę. Na dzień dzisiejszy trwają dokładne wyliczenia ulicy Traugutta i przygotowujemy się do ogłoszenia przetargu. Burmistrz na pytanie Radnego Suski odpowiedział, że w przypadku chodnika Janków-Krzywosądów były problemy z dwoma właścicielami. Jeden z właścicieli, a chodziło tu o parafię, przesłał założenia na jakich można by dokonać wykupu, a z drugim właścicielem jest osoba prywatna i ona nie wyraża zgody na sprzedaż swojej nieruchomości. Ustalenia były takie, że gdy ruszy budowa tego chodnika to najwyżej w tym fragmencie po prostu chodnik nie będzie wykonany. Równocześnie na bazie istniejącej dokumentacji wystąpimy o wywłaszczenie tego terenu.

Przewodniczący Rady poinformował, że 4 listopada odbędzie się kolejna sesja Rady Miejskiej. W porządku sesji jest sprawozdanie z pracy wszystkich komisji. Przewodniczący poprosił aby w tych sprawozdaniach ująć to co nie zostało załatwione bo to są sprawy, które trzeba przekazać kolejnej radzie do pracy. W obradach tej sesji przewidujemy oczywiście krótkie wystąpienie pana Burmistrza, podsumowujące ostatnią kadencję. Jednocześnie jeżeli trzeba będzie to będą podejmowane uchwały. Już teraz docierają do Przewodniczącego sygnały, że będzie konieczność podjęcia uchwał i będziemy te uchwały podejmowali. Każdy radny otrzyma materiały podsumowujące kadencję rady. W tej części będzie przekazanie podziękowań i przekazanie zdjęć.

Radny Żychlewicz stwierdził, że w najnowszym numerze „Wspólnoty” jest artykuł o dopalaczach, jest tam podana informacja, że Rada Bydgoszczy nie czekając na rozwiązania krajowe zakazała na swoim terenie handlu dopalaczami. Więc inni mogą coś zrobić, a my tylko pozorujemy działania.

Burmistrz stwierdził, że póki co rząd nie opracował, nie przygotował jednoznacznych dokumentów. Póki to jeżeli aresztuje się osoby, które handlują dopalaczami i po 24 godzinach się je wypuszcza. To kto jest temu winny? Burmistrz Pleszewa? Jeżeli władze rządowe nie potrafią tego przygotować to nie miejmy pretensji do nas. To co mogliśmy to zrobiliśmy. Cały czas straż miejska była przy tych obiektach i w tej chwili one nie funkcjonują. Czy musiało być kilka ofiar śmiertelnych aby ktoś się obudził. Niech wreszcie rząd wyposaży nas w narzędzia prawne abyśmy mogli działać.

Przewodniczący Rady dodał, że my jako Rada Miejska jako nieliczni zwracaliśmy się z prośbą o zajęcie się tą sprawą, przekazaliśmy dokumentację w postaci decyzji i postanowień

radę, do Prezydenta RP, do Premiera, do rządu i do Wojewody. Do tej pory nie mamy na te sygnały odpowiedzi. Nie wiem kto za to odpowiada. Przewodniczący podkreślił, że Rada Miasta Pleszewa należy do nielicznych w kraju, które wystosowały do władz państwowych i do władz wojewódzkich apele w sprawie dopalaczy, tym samym zwracając uwagę decydentów na ten problem.

Radny Sitnicki stwierdził, że nie trzeba podchodzić do tej sprawy emocjonalnie. Nie ma sensu licytować się kto zrobił więcej strona rządowa czy nasz samorząd. Zdaniem Radnego intencją Radnego Żychlewicza, w związku z publikacją we „Wspólnocie”- gazecie merytorycznej i fachowej, informacji o podjęciu przez samorząd bydgoski uchwały zakazującej handlu dopalaczami, było sprawdzenie na jakiej podstawie prawnej została podjęta ta uchwała.

Radny Kowcuń zaproponował aby Klub Radnych „Razem z PO” w związku ze swoimi propozycjami, przygotował projekt takiej uchwały a pracownicy urzędu popracują nad nią i jeśli będzie to możliwe nasza rada ją uchwali.

Burmistrz jego zdaniem Radni Sitnicki i Kaczmarek nie zgłosili pomysłu podjęcia takiej uchwały tylko poprosili o to Radnego Żychlewicza, ponieważ są prawnikami i doskonale wiedzą, że nie ma podstawy prawnej pozwalającej podjęcie takiej uchwały. Burmistrz poparł wniosek Radnego Kowcunia aby projekt uchwały zakazującej handlu dopalaczami przygotował klub radnych „Razem z PO”. Podejmiemy tą uchwałę i zobaczymy czy nadzór ją uchylą czy nie. Burmistrz stwierdził, że z informacji jakie on posiada nie ma podstawy prawnej do podjęcia takiej uchwały.

Radny Kaczmarek odpowiedział, na zarzuty Burmistrza, że nie podsuwał artykułu prasowego swoim kolegom klubowym, zapytał jedynie Radnego Sitnickiego czy chce zabrać „Wspólnotę” do domu.

Radny Nawrocki stwierdził, że w mediach za dużo się o tym problemie dyskutuje a za mało się robi konkretnie. Pomysł Radnego Żychlewicza jest dobry, pod jednym warunkiem – myślę, że każdy słucha mediów i na ten temat było powiedziane bardzo dużo. Rząd zastanawia się nad tym zamykając te sklepy, na wniosek głównego inspektora sanitarnego, czy nie będzie musiał ponieść konsekwencji odszkodowawczej za zamknięcie tych sklepów. Mam pytanie jeżeli my podejmiemy taką uchwałę jako Rada Miejska, czy my jako samorząd Miasta i Gminy Pleszew nie będziemy też zobowiązani do zapłacenia tych odszkodowań. Jeżeli tak to czy wtedy też tak samo Pan Radny Żychlewicz „podpisze się” pod tą uchwałą? Zdaniem Radnego rząd i sejm są odpowiednimi organami aby zająć się tą sprawą, powinny być uchwalone ustawy, które pozwolą zamknąć ten problem. Jest przygotowana szybka ścieżka legislacyjna w tej sprawie, jednak Radny Nawrocki wyraził wątpliwość czy ona rzeczywiście będzie szybka.

Radny Żychlewicz zdaniem Radnego propozycja aby jego klub przygotował projekt uchwały „anty-dopalaczowej” jest odbijaniem piłeczki przez Burmistrza. Radny uważa, że projekt powinni przygotować pracownicy urzędu. Przed tym powinni zwrócić się do Bydgoszczy aby dowiedzieć się w jaki sposób Bydgoszcz podeszła do tego tematu.

Wiceprzewodniczący Wajsnis zwrócił się do Radnego Żychlewicza, który skoro uważa, że w tej sytuacji jest możliwe podjęcie jeszcze jakiś innych działań, bardziej skutecznych od tych, które już podjął Burmistrz, to niech je wymyśli i przekaże Burmistrzowi a Burmistrz je zrealizuje jeszcze przed wyborami.

Czesław Troszczyński Sołtys wsi Baranówek stwierdził, że temat dopalaczy sam by się rozwiązał gdyby rodzice nie dawali dzieciom pieniędzy. Następnie zwrócił się do Rady z prośbą o podjęcie uchwały umożliwiającej mieszkańcom wsi Baranówek głosowanie w Pleszewie a nie w Kowalewie. Przypomniął, że w tej sprawie interweniuje bezskutecznie od wielu lat. Zarzucił Radnym nieudolność i brak zainteresowania. Podkreślił, że dla mieszkańców Baranówka miejsce głosowania w Kowalewie jest wyjątkowo niedogodne ze względu na brak dojazdu a nie wszyscy mieszkańcy mają samochód.

Radny Sitniciki powrócił do tematu dopalaczy i zapytał czy pracownicy urzędu mogliby sprawdzić na jakiej podstawie prawnej radni w Bydgoszczy podjęli swoją uchwałę i na tej podstawie przygotować również nasz projekt.

Burmistrz odpowiedział, że tak, sprawdzimy na jakiej podstawie podjęto uchwałę w Bydgoszczy. Sprawdzimy też czy ta uchwała nie została uchylona. Burmistrz dodał, że w chwili obecnej ustawa o dopalaczach została podjęta przez Sejm, teraz jest w Senacie i po jego poprawkach i po podpisaniu przez Prezydenta, będzie dawała samorządom większe możliwości walki z dopalaczami.

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni pracują do końca kadencji, między innymi na posiedzeniach komisji. W związku z dużym zaangażowaniem radnych w sprawę dopalaczy zaproponował aby temat ten opracowała szczegółowo Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Spraw Socjalnych, Opieki Społecznej i Zdrowia, która może się zebrać w dowolnym terminie przed 4 listopada.

Radny Grobys stwierdził, że wobec zapewnień Premiera i tego, że ustawa dotycząca tego tematu już niedługo ma być uchwalona, zbyteczne jest aby Rada Miejska uchwałała jakieś przepisy na terenie naszej gminy. Ustawa według zapowiedzi będzie dawała możliwości skutecznej walki z dopalaczami, ale nie wiemy jak będzie wyglądała. Proponuję aby Komisja Rewizyjna się tym nie zajmowała.

Przewodniczący Rady odpowiedział Radnemu Grobysowi, że miał na myśli Komisję Bezpieczeństwa, a nie Komisję Rewizyjną.

Burmistrz podał przykład ustawy dotyczącej dofinansowania oczyszczalni przydomowych. Jak radni pamiętają Sejm odebrał nam możliwość dofinansowania oczyszczalni ścieków, potem miało to być szybko naprawione poprzez „szybką ścieżkę legislacyjną”. Ustawa ta według zapowiedzi miała być uchwalona bardzo szybko, jednak były pewne komplikacje. Ostatecznie ustawa już jest ale my będziemy mogli wypłacać dofinansowania dopiero w przyszłym roku.

Radny Nawrocki stwierdził, że Rada nie powinna już wysyłać więcej apeli i pism w sprawie dopalaczy, bo to nic nie daje. Jego zdaniem zapewnienia rządu o szybkiej ścieżce legislacyjnej są nierzetelne. Prace nad tą ustawą nie postępują tak szybko jak powinny. W Sejmie są prawnicy, którzy za swoją pracę biorą ogromne pieniądze niech oni się zajmą swoją pracą. Są odpowiednie organy, które są powołane do rozwiązywania takich spraw, one więc powinny zrobić to co do nich należy.

Dodał, że jest nie usatysfakcjonowany tym, że dofinansowania do przydomowych oczyszczalni ścieków nie będą wypłacone w tym roku. Zaapelował do radnych aby w przyszłym roku zarezerwowali na ten cel środki w budżecie.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że zaproponował aby Komisja Zdrowia zajęła się tematem dopalaczy dlatego, że sesja 4 listopada będzie ostatnią sesją w tej kadencji. Spodziewa się, że większość radnych będzie chciała wystąpić, zaakcentować swoje stanowisko w tej sprawie i obawia się, że dyskusja nad dopalaczami mogłaby zdominować obrady i trwać bardzo długo. Aby tego uniknąć sprawa dopalaczy powinna być przedyskutowana i przeanalizowana na posiedzeniu Komisji Zdrowia.

Radny Żychlewicz stwierdził, że wobec zagrożenia życia i zdrowia osób zażywających dopalacze, trzeba podejmować środki utrudniające lub wręcz uniemożliwiające funkcjonowanie sklepów z dopalaczami. Chodzi tu o wszelkie działania, takie jak pobieranie badań, działania różnych inspekcji itd. – tak by sklep nie mógł działać. Może nikt nie umrze, a nie czekać co Pani Minister Kopacz zrobi.

Radny Jędrasiak wyraził stanowisko, że gdyby nie media to nikt by nie słyszał o dopalaczach. Oraz gdyby nie to, że rząd zapomniał wprowadzić na dopalacze akcyzę – tak około 300%, to też by nikt o tym problemie nie słyszał. Radny zauważył, że młodzież szkodzi sobie też w inny sposób, mianowicie nadużywając alkoholu. O tym też wszyscy wiedzą i nikt się tym nie zajmuje. My tu się zajmujemy tym tematem, a jeśli uda się zlikwidować występujące oficjalnie dopalacze to one „pójdą do podziemia”. I też nikt nie będzie na tym zarabiał oprócz garstki ludzi. Zdaniem Radnego Rada powinna zakończyć ten temat. Rada zrobiła co powinna, tak by mieć czyste sumienie. Jednak nie ma co przeciągać tego tematu w nieskończoność. Ostateczne rozstrzygnięcie należy do kogo innego.

Radny Nawrocki odpowiedział Radnemu Żychlewiczowi, że źle zrozumiał jego wypowiedź. Wcale nie mówił, że Rada Miejska ma czekać a rząd ma pracować. Ale też nie powinno być tak, że Rada Miejska ma podejmować uchwały a rząd ma czekać. Radny pyta: za czym ma czekać rząd? Radny pytał dalej: jakie my mamy możliwości wejścia do sklepów i badania tych środków? Zdaniem Radnego nie mamy, jako Miasto i Samorząd, możliwości żadnych. Takie możliwości ma Inspekcja Sanitarna.

Z-ca Burmistrza A. Ptak odpowiedział na pytanie Sołtysa Czesława Troszczyńskiego, że w momencie gdy zmienialiśmy okręg głosowania na południu, gdy łączyliśmy Nową Wieś, Łaszew i Folsz był wniosek aby włączyć do tego okręgu również Baranówek. Wówczas mieszkańcy Baranówka mogliby głosować w szkole nr 3 w Pleszewie. Niestety nie ma zgody Krajowego Biura Wyborczego i Komisarza Wyborczego na połączenie tych miejscowości. Mogłoby to zachwiać zasadą proporcjonalności i odpowiedniego przelicznika liczby mieszkańców do mandatów radnych. Tą informację przekazywaliśmy już na zebraniach wiejskich.

Czesław Troszczyński Sołtys wsi Baranówek stwierdził, że w jego wsi nie ma wielu mieszkańców i nie sądzi, żeby to przeniesienie aż tak zachwiało równowagą głosów. Sołtys stwierdził, ponadto że nie może tego zrozumieć aby od tak długiego czasu nie dało się tego zmienić zgodnie z wolą mieszkańców.

Przewodniczący Rady dodał, że przed wyborami nic już się w sprawie obwodów głosowania nie da zmienić. Poprosił Burmistrza i radnych aby na przyszłość zajęli się tą sprawą. Następnie po wyczerpaniu porządku obrad zamknął XL sesję Rady Miejskiej.

Protokołowała:

Renata Praczyk

Przewodniczący Rady:

Mieczysław Kołtuniewski

Wykaz załączników

Załącznik nr 1 – lista obecności Radnych Rady Miejskiej,

Załącznik nr 2 - lista obecności kierowników Urzędu Miasta i Gminy,

Załącznik nr 3 – lista obecności sołtysów,

Załącznik nr 4 – lista obecności Przewodniczących Zarządów Osiedli,

Załącznik nr 5 – lista obecności zaproszonych gości,

Załącznik nr 6 – uchwała nr XL/380/2010 sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania na obszarze Miasta i Gminy Pleszew w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.